

nych, zaprowadzają koła młodzieży, kursa wieczorne kroju i szycia, wspólne zabawy niedzielne pod kierunkiem ochroniarek. Panie w mieście gorliwie pracują w różnych instytucjach społecznych, jak Nar. Org. Kobiet, Czerwony Krzyż, Stow. Młodzieży Katolickiej, Tow. Opieki Moralnej nad dziećmi szkół powsz., Tow. Dobroczynności, w ochronce „Ognisko“ i w Polskiej Macierzy Szkolnej.

Ważniejszym czynem w tym okresie, były **rekolekcje**, urządzone dla nauczycielek szkół powsz. Udział brało w nich 80 pań i 16 panów nauczycieli. Urządzane były jak lat poprzednich misje ludowe po parafjach. Sodaliski zakładają biblioteki wiejskie. Prezydentka reprezentowała Sodalicję naszą na Zjazdach Związkowych Pań Prezydentek w Kłodnicy 1923 r., w Piotrkach 1924 r., w Grębowie 1925 r., w Grodźcu, 1926 r. w Grębowie 1927 r., i w Bolechowie, 1928 r. Na zebraniu ogólnem Sodalicii dnia 13. Grudnia 1926, sodaliska nasza panna Jurszówna, przedstawiła projekt założenia w Kaliszu, Tow. Ochrony kobiet. Zebranie przyjęło inicjatywę bardzo życzliwie, a Prezydentka Hr. Kwilecka, nie szczędząc ofiar i pracy, uczyniła wszystko, by pożyteczna nad wyraz instytucja powstała na terenie naszego miasta.

Po przeniesieniu naszego moderatora Ks. Prałata Jasińskiego do Łodzi, gdzie został Rektorem Seminarjum duchownego, zebrania nasze odbywały się tylko dwa razy do roku, nad czym ks. Prałat bardzo ubolewał. W celu ożywienia wewnętrznego życia naszej Sodalicii, i przywrócenia jej dawnej świetności, Ks. Prałat Jasiński, w listopadzie 1927 oddał Sodalicję naszą opiece Kr. Prałata Kalinowskiego. Z tą chwilą zebrania odbywają się raz na miesiąc. Powstaje sekcja liturgiczna. W sierpniu 1928 i 1929 r. odbyły się rekolekcje zamknięte dla Sodalisek, przy bardzo licznych udziałach pań. Prowadził je Ks. Prałat Kalinowski, który wraz z Prezydentką pracuje nad tem, by główny cel Sodalicii „praca nad sobą“ przez członkinie został głęboko pojęty.

Rzucanej myśli w grudniu 1926 r. założenia Tow. Ochr. Kobiet, Bóg błogosławił, gdyż po trzech latach istnienia instytucji, oglądamy wielki dorobek pracy grona Sodalisek pełnych poświęcenia. Uruchomiono sekcje: **Misję dworcową, Salę zajęć dla dziewcząt, Szkołę szycia i kroju, Pośrednictwa pracy, Pozaszkole** dla dzieci szkół powszechnych, **Przedszkole**, w których zaprowadzono Krucjatę, **Koło Matek**, a teraz zakładamy **schronisko** przy Misji Dworcowej. W czerwcu 1928 r. Sodalicja wzięła liczny udział w Kongresie Eucharystycznym w Łodzi.

W myśl tej prawdy, że „Podnieść i odrodzić może tylko praca w duchu Bożym poczęta“, Sodalicja nasza dba o pogłębienie wewnętrznego życia i wprowadzenie, w codzienne nasze obowiązki ducha poświęcenia i miłości.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

### Zwrot ku Bogu.

Ze wszystkich krajów świata dochodzą nas wieści o silnym zwrocie do Boga, osobliwie wśród inteligencji męskiej. Przoduje młodzież uniwersytecka. Nie wystarczy jej materializm, nie wystarczają hasła czysto docze-

sne, chce ona budować na zasadach wiecznych, na Bogu. Wystarczy zwrócić uwagę na zjazdy Odrodzenia, Sodalicyj Marjańskich i Kół Misyjnych Akademików i Akademiczek, wystarczy przypomnieć kampanję antypojezyndkową, wystarczy przywieść na pamięć walkę o przywrócenie wizerunku Ukrzyżowanego do sal uniwersyteckich, wystarczy śledzić ruch rekolekcyjny wśród naszej młodzieży, by stwierdzić, jak ten duch obejmuje także polskie społeczeństwo.

Katolicka **młodzież warszawska** wypisała w swym programie następujące hasła: Pragniemy 1) przyspieszyć triumf Chrystusa w Polsce na wszystkich polach naszego życia indywidualnego i społecznego, 2) pomnożyć zastępy kapłanów, którzy w pierwszym rzędzie pracują dla Królestwa Chrystusowego, 3) budzić powołania zakonne w celu przeciwdziałania potęgą dzewictwa współczesnej demoralizacji społecznej, 4) przygotować czystych ojców i matki przez pogłębienie w młodzieży życia katolickiego, 5) oczyścić i uświęcić atmosferę rodzinną przez wprowadzenie do niej kultu N. Serca Jezusowego i życia eucharystycznego, 6) demaskować i zwalczać podstępne usiłowania wrogów, zmierzające do podkopania dogmatu katolickiego, 7) zwalczać czynnie wszelkie objawy demoralizacji, 8) współdziałać ze wszystkimi szlachetnymi usiłowaniami ku wyzwoleniu Polski z pod tyranji żydostwa i masonerii, 9) stawiać przedj oczy wzory wybitnych mężów w narodzie ku pokrzepieniu serc i spotęgowaniu miłości Ojczyzny, 10) szerzyć wśród inteligencji katolickiej wiadomości społeczne i zrozumienie konieczności czynnej współpracy z masami ludowymi, 11) czerpać światło i moc z orzeczeń papieskich oraz wskazań Episkopatu polskiego („Pro Christo”).

Świeżo akademickie Koła misyjne w **Krakowie** urządziły trzeci z rzędu doroczny „Tydzień misyjny“ z wykładami na Uniwersytecie, wygłaszanymi przez świeckich profesorów uniwersyteckich. Na wszystkich wykładach przez cały tydzień sala Kopernika była przepełniona. Akademickie sekcje pracy społecznej Sodalicyj Marjańskich urządziły w tejże sali „Akademię charytatywną“, sala była również przepełniona. W rekolekcjach wzięła młodzież akademicka obojga płci bardzo liczny udział, a ich wspólna Komunia św. w akademickim kościele św. Anny była prawdziwym triumfem sprawy Chrystusowej. Również rekolekcje tegoroczne Panów cieszyły się po różnych miastach wielką frekwencją i stanowiły potwierdzenie faktu, że zanika zobojętnienie religijne, a budzi się coraz więcej życie Boże.

**Czem sobie to tłumaczyć?** Pewno, że silniejszym działaniem Ducha Bożego. Lecz są i bliższe, ludzkie przyczyny. Co rozumniejsi ludzie widzą, że nie zostaje dziś światu inna alternatywa, jak tylko „**Moskwa albo Rzym**“. Jeśli bowiem niema Boga ani duszy ani życia pozagrobowego, to czas już zerwać maskę obłudy, czas już zamknąć świątynie i ogłosić, że sferą naszych zainteresowań może być tylko ten materialny świat, a na tym świecie ten lepszy, kto silniejszy. Wtedy zaś najlepszą zasadą będzie prawo pięści i wzajemna nienawiść. Konsenkwencja okropna, więc trzeba zawracać do zasad Chrystusa, do Jego miłości. Ten nastrój duchowy daje wspaniałą podkład do organizowania Akeji katolickiej.